

Sygnatura akt II Ca 505/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Dobrowolska

Sędziowie: SO Grzegorz Buła

SR (del.) Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)

Protokolant sądowy: Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Olkuszu

z dnia 26 listopada 2013 r., sygnatura akt I C 690/12

1. zmienia zaskarżony wyrok nadając mu brzmienie:

„ I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 878, 60 zł (osiemset siedemdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olkuszu od strony pozwanej kwotę 76,57 zł (siedemdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt siedem groszy) zaś od powoda kwotę 32,82 zł (trzydzieści dwa złote osiemdziesiąt dwa grosze) tytułem brakujących kosztów opinii biegłego.”;

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2014 r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Olkuszu zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda S. B. kwotę 7 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2012 r. (pkt I) i kwotę 1 784 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II) oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Olkuszu kwotę 109,39 zł tytułem brakujących kosztów opinii biegłego (pkt III).

Sąd Rejonowy na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków i opinii biegłej psychiatry ustalił następujący stan faktyczny. W dniu 9 czerwca 2007 r. doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł S. B.. Bezpośrednią przyczyną wypadku było naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) A. W., który doprowadził do potrącenia przekraczającego jezdnię pieszego S. B.. Wyrokiem z dnia 19 listopada 2007 r. Sąd Rejonowy w Olkuszu, w sprawie II K 319/07, uznał oskarżonego A. W. za winnego tego, że w dniu 9 czerwca 2007 r. w G. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierował samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) z prędkością około 80 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h i z tego powodu w sytuacji, kiedy jezdnię przekraczał pieszy S. B., nie był w stanie skutecznie wyhamować i zatrzymać się przed nim, w konsekwencji potrącając go przednią częścią pojazdu, w wyniku czego poszkodowany doznał obrażeń ciała, w następstwie których poniósł śmierć na miejscu. Sąd wymierzył A. W. karę 1 roku pozbawienia wolności, zawieszając jednocześnie jej wykonanie na okres próby wynoszący 2 lata oraz karę grzywny. Pismem z dnia 19 kwietnia 2012 r., na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, powód skierował do strony pozwanej roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 10 000 zł. Strona pozwana odmówiła spełnienia tego świadczenia, jako pozbawionego podstawy prawnej. S. B. w chwili śmierci miał 92 lata. Był zdrowy, a jedyną zauważalną wadą jego zdrowia był słaby słuch. Zmarły nie miał już siły do pracy, raczej doradzał powodowi w prowadzeniu gospodarstwa. Poruszał się o własnych siłach, był w dobrej kondycji, nie miał problemów ze wzrokiem. Pomiędzy powodem a zmarłym ojcem istniała silna więź rodzinna i emocjonalna. Zmarły był dla powoda kochającym ojcem, który służył powodowi radą oraz pomocą. Powód mógł liczyć na ojca w każdej chwili, ojciec był dla niego oparciem, służył mu radą, której powodowi brakuje do dnia dzisiejszego. Powód został pozbawiony wsparcia, co również odczuwa do chwili obecnej. Powód odczuwa żal po śmierci ojca, jednak wie, że musi sobie poradzić jakoś bez jego wsparcia i rad. Biegła psychiatra powołana w sprawie stwierdziła, iż strata bliskiej osoby związana jest z koniecznością przeżycia żałoby i wynika z naturalnych praw biologii i jako taka wpisana jest w linię życiową każdego człowieka. Z opinii biegłej wynika, że śmierć ojca nie wprowadziła w życie powoda zaburzeń psychicznych. Nie wystąpił u powoda również trwały uszczerbek na zdrowiu związany z jego stanem psychicznym.

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości. Spór w niniejszej sprawie dotyczył istnienia w dniu śmierci S. B. podstawy prawnej do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego osobie, której dobro osobiste zostało naruszone wskutek spowodowanej czynem niedozwolonym śmierci innej osoby. Sąd I instancji dokonując analizy podstawy prawnej roszczenia oraz powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjął, że przyznanie najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc jest możliwe także wtedy, gdy wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Przytoczone przez powoda okoliczności wskazują na doznaną bezpośrednio przez niego krzywdę i naruszenie dóbr osobistych, w tym prawa do życia w pełnej, kochającej się i wspierającej nawzajem rodzinie, a skutki naruszenia tych dóbr powód odczuwa do chwili obecnej. Roszczenie powoda jest w pełni uzasadnione oraz zgodne z zasadami współżycia społecznego i poczuciem sprawiedliwości. W świetle przytoczonych przez powoda okoliczności faktycznych oraz wyników postępowania dowodowego, wysokość dochodzonej pozwem kwoty zadośćuczynienia pieniężnego uznana została za odpowiednią. O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie art. 379 ust. 1 pkt. 2 kpc poprzez dopuszczenie do podejmowania czynności procesowych pełnomocnika procesowego powoda adwokata A. Ł. nieposiadającego należytego umocowania, co skutkowało nieważnością

postępowania. Przedłożone pełnomocnictwo zostało poświadczane za zgodność przez pełnomocnika substytucyjnego, a nie przez pełnomocnika głównego, któremu pełnomocnictwo to zostało udzielone bezpośrednio przez powoda;

- naruszenie art. 233 kpc poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powód wykazał przesłanki roszczenia o zadośćuczynienie, w tym w szczególności wysokość i zakres krzywdy pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Powód na uzasadnienie twierdzeń o pogorszeniu stanu psychicznego po śmierci ojca wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry. Z opinii biegłej E. S. jednoznacznie wynika jednak, iż śmierć ojca nie wiązała się ze wzmożoną żalobą, powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie przejawia żadnych zaburzeń psychicznych. Również z zeznań powoda nie wynika, żeby śmierć ojca doprowadziła do zmian w jego życiu. Wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia nie znajduje uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym;

- nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy wskutek zaniechania zbadania okoliczności przyczynienia się ojca powoda do zaistnienia zdarzenia, co mogło mieć znaczący wpływ na wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. Sąd nie odniósł się do zgłaszanych przez stronę pozwaną w tym zakresie wniosków dowodowych. Stan faktyczny sprawy wymagał ustalenia faktu oraz stopnia przyczynienia się ojca powoda, ponieważ okoliczność ta miała znaczący wpływ na zakres odpowiedzialności pozwanego. Pomimo dopuszczenia dowodów z akt postępowania przygotowawczego i karnego na okoliczność przyczynienia się zmarłego do zaistnienia zdarzenia, Sąd ani na etapie postępowania, ani orzekania nie odniósł się do nich;

- naruszenie art. 227 kpc poprzez pominięcie wniosku dowodowego z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność przyczynienia się ojca powoda do spowodowania wypadku. Była to okoliczność istotna z uwagi na wysokość ewentualnego zobowiązania strony pozwanej, które uległoby proporcjonalnemu zmniejszeniu adekwatnie do stopnia przyczynienia się ojca powoda do zaistnienia zdarzenia;

- naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na braku odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do kwestii przyczynienia się ojca powoda do zaistnienia wypadku drogowego, pomimo iż Sąd I Instancji dopuścił dowody na tą okoliczność;

- naruszenie art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 362 kc poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia w wysokości żądanej przez powoda, pomimo istniejących przesłanek do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody z uwagi na stopień winy obu stron, w przypadku przyczynienia się ojca powoda do powstania lub zwiększenia szkody. Wskazał, że w toku postępowania karnego ustalono, że poszkodowany przyczynił się do spowodowania zdarzenia, która to okoliczność została przez Sąd Rejonowy zignorowana.

Apelujący wniósł o zmianę orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję oraz rozpoznanie w trybie art. 380 kpc postanowienia w sprawie oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Wskazał, że adw. A. Ł. był prawidłowo umocowany, a oryginał pełnomocnictwa został złożony w sądzie. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Wskazał też, że brak stwierdzenia przez biegłą znamion zespołu stresu pourazowego jest kwestią drugorzędną i świadczy jedynie o prawidłowym rozwoju psychicznym powoda. Krzywda powoda została udowodniona i wykazana. Po dopuszczeniu dowodu z akt postępowania przygotowawczego i karnego nie zachodziła potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłych innych specjalności. Stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia został przez powoda uwzględniony już na etapie szacowania dochodzonych roszczeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie, choć nie wszystkie jej zarzuty okazały się być słuszne.

Nie można było podzielić zarzutu nieważności postępowania, gdyż wbrew apelacji, pełnomocnictwo dla adwokata A. Ł., pełnomocnika powoda, zostało złożone nie w odpisie (źle potwierdzonym), ale w oryginale (k. 10 akt).

Nie podzielił także Sąd Okręgowy zarzutu naruszenia art. 233 kpc poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powód wykazał przesłanki roszczenia o zadośćuczynienie, w tym w szczególności wysokość i zakres krzywdy pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Racje ma strona pozwana, że powód nie wykazał, aby śmierć ojca spowodowała u niego zakłócenie czynności psychicznych, czy też pogorszenie stanu zdrowia psychicznego. Nie to jednak (nie tylko to) stanowi o krzywdzie w rozumieniu art. 448 kc. Powód w osobie S. B. utracił ojca, osobę sobie najbliższą, osobę, z którą żył oraz dzielił radości i smutki przez długie prawie 70 lat swojego życia. Zerwanie więzi rodzinnej, gwałtowne i tragiczne pozbawienie relacji powoda z ojcem, niezawiniona przez powoda i niespodziewana utrata najbliższego członka rodziny to fakty, które nie mogły pozostać bez wpływu na odczucia, myśli i przeżycia powoda, niezależnie od tego, jak procesowo efektywnie ten 71-letni człowiek potrafi swoją tragedię opisać w toku składania zeznań. Ocena tej krzywdy dokonana przez Sąd Rejonowy była jak najbardziej adekwatna do jej skali.

Poza tym, pamiętać trzeba, że ustalenie wysokości kwoty z tytułu zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim domenę Sądu, który bezpośrednio przeprowadza postępowanie dowodowe. Oczywiście także wysokość zadośćuczynienia podlega kontroli instancyjnej, ale jak napisał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 21 marca 2013 r. „orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości” należy do swobodnego uznania sądu (przede wszystkim pierwszej instancji). Tej dyskrejonalnej władzy sędziego sąd odwoławczy zmieniać nie może, o ile sąd pierwszej instancji prawidłowo zbadał i ocenił wszystkie okoliczności sprawy. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych. Sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, tylko wtedy, gdyby w wyniku rozpoznania przez niego apelacji okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono rażąco wygórowane (albo rażąco niskie)” (I ACa 814/12, nie publ.). Sąd odwoławczy może zatem zmienić wysokość przyznanego w I instancji zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy to albo nie uwzględni wszystkich okoliczności sprawy, albo w sposób oczywisty źle je ocenia, albo gdy wysokość zadośćuczynienia jest niewspółmierna do krzywdy, rażąco wygórowana lub zaniżona, czy po prostu niesprawiedliwa. O ile nie można mieć wątpliwości co do adekwatności wysokości zadośćuczynienia do krzywdy powoda i co do zasady nie można uznać jej za wygórowaną, to jednak Sąd Rejonowy, ważąc tę wysokość, dopuścił się pewnego uchybienia, które nie mogło pozostać bez wpływu na ostateczną wysokość zadośćuczynienia. Chodzi mianowicie o nie uwzględnienie przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności sprawy, a konkretnie kwestii przyczynienia się ojca powoda do powstania szkody.

Błędem Sądu Rejonowego było zatem, co słusznie zauważyła apelacja, naruszenie art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 362 kc poprzez ich niezastosowanie. Strona pozwana od samego początku procesu akcentowała wyraźnie, że ojciec powoda w sposób oczywisty przyczynił się do powstania szkody, gdyż nie dość, że niemal wtargnął na jezdnię przed samochód prowadzony przez A. W., to jeszcze swoim zachowaniem na drodze (zatrzymaniem i wykonaniem kilku kroków wstecz) utrudnił kierowcy manewr obliczony na uniknięcie wypadku. Strona pozwana podnosząc tę okoliczność i wskazując na oczywiste przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody już w odpowiedzi na pozew cytowała obszernie fragmenty opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych P. S., który na potrzeby postępowania karnego, choć przesądził o winie kierowcy samochodu, to jednocześnie wskazał na współwinę ojca powoda. Powód, choć reprezentowany był w sprawie przez fachowego pełnomocnika, nigdy faktom tym nie zaprzeczył, nie zakwestionował ich w żaden sposób, po prostu w ogóle się o nich nie wypowiedział. Taka postawa powoda pozwalała, w ocenie Sądu Okręgowego, na zastosowanie w sprawie reguły z art. 230 kpc, zgodnie z którą, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Okoliczność zatem przyczynienia się ojca powoda do zajścia wypadku oraz jego udział w nim, można było uznać za okoliczność bezsporną. Okoliczności bezsporne nie wymagają dowodu, a zatem dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych na wniosek strony pozwanej, nie było w tej sprawie konieczne, a nawet, uwzględnienie tego wniosku mogło by być, z

punktu widzenia zasad postępowania dowodowego i ekonomiki procesowej, błędem. W sprawie nie doszło zatem do naruszenia przepisu art. 227 kpc.

Nie zmienia to jednak konkluzji, że Sąd Rejonowy, okoliczności przyczynienia się ojca powoda do wypadku nie potraktował jako jednej z podstaw faktycznych wyroku. O ten zatem bezsporny fakt ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy uzupełnił.

Efektom pominięcia tej okoliczności było wadliwe niezastosowanie w sprawie przepisu art. 362 kc, zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Nieuwzględnienie w procesie wagi wysokości zadośćuczynienia tej okoliczności, choć istotne, to jednak nie wpływało na wyrok w sposób, który pozwoliłby na uznanie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób właściwie ukierunkowany, rozważył żądanie powoda z punktu widzenia stosownych przepisów prawa materialnego, wreszcie w sposób pozwalający na ocenę jego toku myślenia i drogi dojścia do sentencji zaskarżonego orzeczenia uzasadnił swoje rozstrzygnięcie. Istota sprawy została więc zbadana, a orzeczenie nadaje się do kontroli instancyjnej, choć nie do końca odpowiada prawu. Zaskarżony wyrok rozstrzyga zatem istotę sprawy, broniąc się jednocześnie, choć nie da się ukryć, że słabo, przed zarzutem z art. 328 § 2 kpc.

Wyrok nie do końca odpowiada prawu, gdyż pominięcie art. 362 kc doprowadziło Sąd I instancji do wydania wyroku w sposób nie uwzględniający jednej, ale za to istotnej okoliczności – przyczynienia się ojca powoda. Uzupełnienie w tym zakresie stanu faktycznego sprawy nakazywało Sądowi Okręgowemu ponowne przeanalizowanie kwestii wysokości należnego zadośćuczynienia. Kwota niejako „wyjściowa”, ta ustalona przez Sąd Rejonowy, została zdaniem Sądu Okręgowego została obliczona i uzasadniona prawidłowo. Pozostało zatem jedynie rozważenie ewentualnego obniżenia jej o stopień przyczynienia się poszkodowanego. Oczywiście nie istnieją mechanizmy, które w sposób matematyczny potrafiłyby rozłożyć stopień zawinienia pomiędzy uczestników wypadku. Dlatego też Sąd Okręgowy - mając na uwadze, że poszkodowany miał 92 lata, jego sprawność psycho-ruchowa musiała być zasadniczo ograniczona, przez co możliwość podjęcia akcji obronnej niemal iluzoryczna, a jednocześnie kierowca poruszał się ze znacznym przekroczeniem dozwolonej prędkości, a droga w miejscu zdarzenia pozwalała, przy niezbędnej u kierującego koncentracji, na obserwowanie jej w sposób umożliwiający dostrzeżenie pieszego wchodzącego na jezdnię, który też z racji wieku z pewnością nie poruszał się szybko - uznał za właściwe obciążenie ojca powoda przyczynieniem się na poziomie zbliżonym do 30%. Takie rozłożenie stopnia zawinienia pozwalało jednocześnie na utrzymanie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia na bodaj najniższym odpowiadającym godności człowieka i wadze zdarzenia, poziomie 5 000 zł. W ocenie Sądu odwoławczego taka właśnie kwota jest adekwatna zarówno do skali zdarzenia, wagi naruszonego dobra powoda, stopnia jego pokrzywdzenia, aktualnej stopy życiowej społeczeństwa oraz poziomu przyczynienia się ojca powoda do zdarzenia. Żądanie pozwu przekraczające tę kwotę winno zatem być oddalone. Podobnie jak oddalona powinna być apelacja idąca dalej niż obniżenie zasądzonej kwoty do 5 000 zł właśnie.

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu I instancji co do meritum jest też zmiana wyroku w zakresie kosztów tamtego postępowania. Za podstawę orzeczenia w tym zakresie należało uznać przepis art. 100 kpc i stosunkowo rozdzielić koszty. Uwzględnienie powództwa w zakresie kwoty 5 000 zł oznacza, że powód wygrał proces w 70%, zatem musi ponieść 30% łącznych kosztów postępowania, których to suma wyniosła 3 018 zł (1 784 zł koszty powoda i 1 234 zł koszty strony pozwanej). Obciążające powoda 30% tej sumy to kwota 905,40 zł, która pomniejszona o koszty przez powoda już poniesione, daje brakujące 878,60 zł. Taką więc kwotę strona pozwana winna zapłacić powodowi tytułem kosztów postępowania przed Sądem I instancji.

Jednocześnie, w tej samej proporcji (30% powód - 70% strona pozwana), należało rozdzielić między strony obowiązek pokrycia wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów opinii biegłej w łącznej kwocie 109,39 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych wyżej przepisów oraz art. 386 § 1 kpc i 385 kpc, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Jeśli zaś chodzi o koszty postępowania odwoławczego, to orzeczono o nich na podstawie tego samego art. 100 kpc. Apelacja została uwzględniona w 30%, a zatem 30% ogólnej sumy kosztów w tej instancji powinien ponieść powód. Łączne koszty postępowania przed Sądem II instancji to 1 550 zł (wynagrodzenia pełnomocników stron po 600 zł oraz opłata sądowa od apelacji w kwocie 350 zł). Z tego 30% obciążające powoda to 465 zł, które pomniejszone o koszty przez niego poniesione (600 zł) daje jego „niedobór” w wysokości 135 zł, które należało zasądzić na jego rzecz od strony pozwanej.